

Ostateczny koniec spółki Matras

1 sierpnia 2018

Jak informuje „Puls Biznesu”, 3 sierpnia stołeczny sąd upadłościowy wreszcie zakończy żywot Matrasa – spółki, która ze 180 placówkami jeszcze dwa lata temu była drugą, po Empiku, największą siecią księgarni w Polsce. „Tyle że nie ogłosi jej upadłości, bo Matras dziś nie ma praktycznie żadnego majątku” – czytamy w ekonomicznym dzienniku.

Według informatora, na którego powołuje się „Puls Biznesu”, dziś w spółce nie ma nic, bo te „niewielkie pieniądze, które miała na kontach, po uprawomocnieniu się decyzji o umorzeniu sanacji przejęli komornicy”. W tej sytuacji sąd nie będzie miał wyjścia i odmówi ogłoszenia upadłości Matrasa. Jak czytamy: „To dobra wiadomość tylko dla ponad 200 ostatnich pracowników Matrasa, którzy zostali zwolnieni grupowo z końcem stycznia 2018 r. Zarządca sądowy wypłacił im jedynie jedną czwartą pensji za luty i ani grosza z tytułu odpraw za marzec i kwiecień. Brakujące pieniądze, łącznie między 1,5 a 2 mln zł, teraz będą mogli uzyskać ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Na jakieś niewielkie pieniądze mogą też liczyć banki, które miały zastawy rejestrowe na majątku Matrasa (m.in. jego marce). Zdecydowana większość wierzycieli nie dostanie jednak nic”.

Jednocześnie powodami utraty wielomilionowego majątku przez firmę Matras, zajmują się odpowiednie organy ścigania. Zawiadomienia dotyczące działań Jerzego Kowalewskiego, prezesa i większościowego akcjonariusza spółki, skierowało – niezależnie od siebie do wielu prokuratur w różnych częściach kraju – kilku wierzycieli oraz były zarządca sądowy Matrasa Krzysztof Gołąb. Obecnie wszystkie prowadzi stołeczna prokuratura okręgowa, która bada wątki takie jak: podejrzenie oszustwa na szkodę wydawnictw, działanie na szkodę wierzycieli

i udaremnianie ich zaspokajania, a także udzielania zarządcy sądowemu nieprawdziwych informacji oraz niewydanie mu dokumentacji firmy.

„W sprawie prowadzone jest śledztwo, na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów – informuje na łamach „PB” Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Na podstawie: Rynek-Ksiazki.pl, Puls Biznesu

Źródło: Swiato-Podglad.pl